

(Leggo - F.Balzani) Nie ma nawet czasu na cieszenie się ze swojego powrotu do reprezentacji, który Radja Nainggolan musi odłożyć. Wczoraj pomocnik opuścił trening Belgów z powodu problemu z pachwiną. Dziś rano zostaną przeprowadzone badania, które trzymają reprezentację, ale szczególnie Romę w niepokoju.

Jego obecność z Meksykiem (dziś wieczorem) jest do wykluczenia. Trzeba sprawdzić czy mamy do czynienia z bardziej poważnym problemem, który stawia w wątpliwości występ Nainggolana w derbach z Lazio, 18 listopada. Sztab medyczny Romy skontaktował się już z graczem i kolegami z Belgii, otrzymując częściowe zapewnienia. Jednak dopiero dzisiejsze testy medyczne mogą wykluczyć ewentualne urazy i tym samym pozwolić odetchnąć Di Francesco, który trzyma dzisiaj kciuki.

Ogłoszenie urazu Ninjy pojawiło się na *Twitterze* Belgów kilka godzin po promocji ze strony Martineza: "*Nainggolan zagra zarówno z Meksykiem jak i Japonią*". To dwa kluczowe mecze nie tyle dla reprezentacji (towarzyskie), o ile dla pomocnika, który musi przekonać Martineza do zabrania go na Mundial po poróżnieniach z ostatnich dwóch miesięcy.

Autor: abruzzo